

Sygn. akt II CZ 17/14

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko T. W. – K.

o rozwód,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2014 r.,

zażalenia pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 października 2013 r.

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

S. K. wytoczył przeciwko T. W.-K. powództwo o rozwiązanie związku małżeńskiego stron przez rozwód bez orzekania o winie. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podając, że w jej ocenie istnieją realne szanse na ratowanie tego małżeństwa, ponieważ strony znajdują się w dobrym kontakcie. W piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r. powód wniósł o rozwiązanie małżeństwa stron z wyłącznej winy pozwanej.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 25 września 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ustalił, że strony zawarły związek małżeński dnia 26 listopada 2004 r. i nie mają wspólnych dzieci. Każdy z małżonków ma dwoje dzieci z poprzednich związków. Dla obu stron był to drugi formalny związek, przy czym powód przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną żył w konkubinacie z E. K., z którą ma syna. Przed zawarciem związku małżeńskiego strony umową notarialną z dnia 3 września 2004 r. wyłączyły ustawową wspólność małżeńską. W tym czasie sytuacja ekonomiczna pozwanej była bardzo dobra, powód zaś kończył współpracę z E. K., z którą prowadził spółkę zajmującą się handlem artykułami spożywczymi. Pozwana wiedziała, że powód ma liczne zobowiązania finansowe. Małżonkowie zajmowali się wynajmem nieruchomości, bowiem pozwana jest właścicielką dwóch nieruchomości zabudowanych domami mieszalnymi, które znajdują się w D. W każdym z domów jest 10 pokoi sypialnych, przeznaczonych pod wynajem w sezonie letnim. Strony wynajmowały także w sezonie letnim dom w Portugalii, którego były współwłaścicielami. Powód i pozwana uchodzili za udane małżeństwo. Chociaż powód często drwił sobie z żony w obecności innych osób, stroił niesmaczne żarty, to ta nadal akceptowała męża i przyznawała się do uczuć względem niego. Pozwana nie zrezygnowała z małżeństwa nawet wówczas, kiedy otrzymała informację o rzekomej zdradzie, jakiej dopuścił się jej mąż. Powód temu zaprzeczał, jednak uchodził za mężczyznę, który ma słabość do innych kobiet. Jesienią 2008 r. między małżonkami pojawiały się nieporozumienia, głównie na tle finansowym, związane w szczególności z zarządzaniem nieruchomością położoną na terenie Portugalii. We wrześniu 2009 r. powód wyprowadził się od pozwanej

i zamieszkał w mieszkaniu syna M. K., w którym mieszka także pierwsza żona powoda – L. K., która nadal uważa powoda za swojego męża, co uzasadnia m.in. swoimi przekonaniem religijnymi. Pomimo wyprowadzki powoda, małżonkowie wyjeżdżali razem do Portugalii. Pozwana deklaruje, że w czasie wspólnych pobytów Portugalii, kiedy sprawa rozwodowa była już w toku, strony współżyły ze sobą, ostatni raz w czerwcu 2012 r. Powód zaprzeczył, aby współżył z pozwaną. Powód ma 65 lat i jest na emeryturze. Nadal mieszka z pierwszą żoną, ale twierdzi, że nie żyją jak para. Powód deklaruje, że nie łączy go z pozwaną więź emocjonalna. Pozwana ma 58 lat, mieszka w jednym z domów nad morzem i nadal jeździ do Portugalii. Deklaruje, że nadal kocha męża, wybaczyła wszystko mężowi i jest gotowa ponownie z nim zamieszkać oraz chce utrzymać małżeństwo.

Sąd Okręgowy przyjął, że małżonkowie nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego od września 2009 r. Pomiędzy małżonkami ustała również więź emocjonalna. Stwierdził, że mimo zupełności i rozkładu pożycia stron nie można uznać, że rozkład tego pożycia jest trwały, zwłaszcza, że strony mają możliwość przebywania ze sobą poza granicami kraju, a pozwana deklaruje chęć ponownego zamieszkania z mężem. Są zatem realne szanse na reaktywowanie związku małżeńskiego stron mimo tego, że powód domaga się rozwodu. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie potwierdziły się zarzuty powoda wobec pozwanej, że zależy jej wyłącznie na korzyściach finansowych, a nie na osobie powoda. Okoliczności sprawy jasno wskazują na to, że od początku trwania małżeństwa pozwana znajdowała się w lepszej sytuacji ekonomicznej i to ona potrafiła zadbać o wspólne finanse. Ponadto powód nie wykazał, aby pozwana w jakikolwiek sposób zawiniła rozkładowi pożycia.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku, bowiem na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny rozpad wszystkich trzech więzi łączących małżonków, a charakteryzujących związek małżeński, jest już bez wątplenia utrwalony. Wobec tego pogłębienia wymagają

ustalenia Sądu Okręgowego co do istnienia negatywnych przesłanek orzeczenia rozwodu przewidzianych w art. 56 § 3 k.r.o. Wyjaśnienia wymaga też - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jakie były przyczyny rozkładu pożycia małżonków, co jest niezbędne przede wszystkim do oceny istnienia winy w rozkładzie pożycia każdego z małżonków, a zwłaszcza małżonka żądającego rozwodu. Tymczasem, wobec oceny, że rozkład pożycia nie jest trwały, Sąd Okręgowy nie przeprowadził szczegółowego postępowania dowodowego w kwestii zachowań i okoliczności, które należy oceniać w kategoriach winy każdego z małżonków. W konsekwencji Sąd Okręgowy pobeźnie ocenił negatywną przesłankę orzekania rozwodu, przyjmując w sposób dorozumiany, że zawinienie leży po stronie powoda.

Pozwana wniosła zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, nie wskazując jednak przepisów postępowania, których naruszenie zarzuca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko, czy wystąpiły wskazane przez Sąd drugiej instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie mogą być żadne inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych przez sąd drugiej instancji podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi, lecz zażalenie to jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania,

a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia z dnia 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 r., nr 3, poz. 41, z dnia 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13, niepubl. i z dnia 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, niepubl.).

W niniejszej sprawie przyczyną uchylenia przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Okręgowego było nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). W szczególności Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń odnośnie pozytywnych i negatywnych przesłanek rozwodowych. Oceniając zasadność tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy bada więc jedynie, czy Sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał pojęcie nierozpoznania istoty sprawy oraz czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. wówczas, gdy sąd nie zbadał materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie, przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W orzecnictwie przyjmuje się także, że niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia wiąże się z tym, iż rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. I CSK 123/10, niepubl.; z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, niepubl., a także postanowienia z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl., z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, niepubl.; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 186/12, niepubl.; z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 17/13, niepubl.) albo rozstrzygnięcie przez sąd pierwszej instancji o żądaniu powoda opiera się na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409). Nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy może również polegać, jak w niniejszej sprawie, na niedokonaniu jakichkolwiek ustaleń faktycznych, które umożliwiłyby ocenę istnienia pozytywnych i negatywnych przesłanek rozwodowych.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.).

